

№ 6.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Marcyanny P.
Sob. św. Agatona P.
Niedz. św. Honoraty M.
Pon. św. Arkadyusza M.
Wt. św. Veroniki P.
Śr. św. Hilarego B.
Czw. św. Pawła Past.

Wschód słońca godz. 8 m. 11
Zachód słońca godz. 4 m. 04
Dług dnia godz. 7 m. 53
Przybył dzień godz. 0 m. 20

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8
Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 9 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEŃ: Nadstawiane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Dziś „Nieuczciwi” i „Pietro Caruso” (Występy gościnne znakomitego artysty)
Jutro po pol. „Ogniem i mieczem” (Romana Żelazowskiego)
wiecz. „OTELLO”.

WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA”, Cegielniana 34. Tel. 35-23
Dziś, jutro i w dni następne nowy program, na który złożą się, operetka „OJCIEC OJCA”, 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10; w niedzielę 4 przedstawienia: o godzinie 4, 6, 8 i 10. W dni powszednie po 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-ej. Ceny miejsc od 20 kop. do 1 rubla.

COMME TOI
PARFUM ULTR. PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

8kl. zakład narkowy żeński
(z programem gimnazyów męskich)
Z. LIBISZOWSKIEJ
Zawadzka 26.

Przyjmuje na drugie procezo zapisy od dnia 12 stycznia 1914 roku w godzinach szkolnych.

Proza poezye.

Gdy na zie. noc nastanie
długaby wiek,
Słyszysz tylk wkrąg chrapanie
zwyk sobie człek.
A poeta pęczulony,
czuj twórczą moc,
Czarodziej, słyszysz tony
pieś w taką noc.
Jeśli nyszam gdzieś poruszy
paprysków stos,
Zdaje mi s, że to duszy
brzyż za grobu głos...
Gdy gdzieś uskiew całe mrowie
luda weszły krew,
Zda mi s że aniołowie
swęzawodzą śpiew...
Gdy zbójkiej jakiej zgrai
sęci uchem znak,
Wyobraź się czai
dorachnieniem ptak...
Kiedy w tną noc usłyszysz
sęcych desek trzask,
Roi: kwipaproc w ciszy —
kwac się blask...
Gdy ktonigie mu ze świeca —
ch Szustowa koniak skrać,
Zdaje mi: gwiazdki leca
byśród mroków ziemi paść.

Dlaczego nie liczą się z nami?

„Russkoje Słowo” zamieściło przed kilku dniami nadzwyczaj ciekawą depezę z Londynu, głoszącą, iż rząd rosyjski jakoby zagroził Niemcom, że o ile nie zostaną uwzględnione jego wymagania co do misji gen. Sandersa, to udzieli Polsce reform i zmieni swą politykę antypolską.

Wiadomość tę pozostawiamy na odpowiedzialności „Russkiego Słowa”. Zbyt jest ona nieprawdopodobna, by jej uwierzyć — trudno bowiem przypuszczać, by nawet chęć zrobienia przykrości hakatystom niemieckim zmusiła hakatystów rosyjskich do porzucenia polityki antypolskiej. Jednak wiadomość ta ma dla nas polaków doniosłe znaczenie — jasno wskazuje ona jak mała — żeby nie powiedzieć, żadna jest nasza rola w polityce międzynarodowej — jak małą wagę przyznają polakom, skoro mogła powstać taka wersja; — nam mają być udzielone prawa, nie dlatego, że my ich żądamy, nie dlatego, że jesteśmy narodem, z którym trzeba się liczyć, lecz z powodu, że ktoś chce komuś innemu na złość zrobić.

Wersja ta powinna nas zmusić do zastanowienia się nad tem, czy rzeczywiście jesteśmy zerem w stosunkach politycznych — i jeśli tak jest — to co jest przyczyną tego stanu.

Wszak p. F. Jabłczyński w „Widokregu” przed paru tygodniami obliczał, że polaków jest obecnie 30 milionów.

Jesteśmy więc narodem liczebnie większym nie tylko od Hiszpanii, lecz nawet przewyższamy Włochy, które przecież należą do liczby wielkich mocarstw, tworzących nowe państwa i stojących na straży spokoju Europy.

Czemuz więc my, naród o wysokiej kulturze, o ogromnej przeszłości historycznej, stanowiący naród bezwarunkowo niebiedny, bo sama wartość naszego majątku ziemskiego dosięga 20 miliardów, pomimo to mamy mniejsze znaczenie, niż nędzne, stokroć mniejsze państwo czarnogórskie?

Brak niepodległości? — Tak, że z woli losu i win własnych utraciliśmy niepodległość, zostaliśmy podzieleni pomiędzy trzy mocarstwa, z których każde wymagać od nas musi wierności i popierania swych interesów państwowych. Jest to jedna z głównych przyczyn tego, iż nie

mamy wpływów, które nam powinnyby przyspaść w udziale.

Jest to jednak tylko jedna z przyczyn. Są narody nie mające samodzielności, a jednak odgrywające ogromną rolę nie tylko w państwie w skład którego wchodzi, lecz i w stosunkach międzynarodowych. To, że straciliśmy niepodległość jest faktem dokonany, więc „nie pomogą próżne żale”, lecz obowiązkiem naszym jest staranie się przynajmniej o odpowiednie znaczenie i wpływy. Główną przeszkodą ku temu jest nasza wprost przysłowiowa niesolidarność i straszliwa indywidualność, nie pozwalająca wziąć się do wspólnej zgodnej pracy; tworzy ona partie i grupy, wali w gruzy powstałe instytucje.

Drugą przyczyną jest nasza obojętność, a nawet więcej, lenistwo do pracy społecznej. Tylko jednostki pracują, a dobrze już, jeśli reszta społeczeństwa udzieli choćby chwilowej, doraźnej pomocy.

Cała nasza praca społeczna jest szeregiem wybuchów słomianego ognia. Na razie jaskrawo i silnie bucha płomień zapału, chętnych do pracy aż nadto; lecz przeszła chwila, już zapal ostyga — mija chęć do pracy — i daremne są wysiłki jednostek. Ogół przestaje się interesować tem, do czego wziął się z zapalem, stworzona instytucja zamiera lub wegetuje.

By zmusić nasze społeczeństwo do pracy, trzeba byłoby tworzyć coraz to nowe instytucje bo polacy lubią, jak to jeszcze powiedział Kazimierz Sprawiedliwy, gdy go księciem krakowskim okrzyknięto, nowe sitko na kołeczku.

Zobaczmy choćby, jak się odbywają zgromadzenia członków różnych instytucji. Przychodzi na zebranie w najlepszym razie zaledwie dziesięć procent tych, co choć nominalnie biorą udział w życiu społecznym, zgadzając się poświęcić choć raz na rok parę godzin. A iluż jest takich, którzy nawet nie myślą o należeniu do instytucji polskich, choć się za polaków uważają. Obowiązkiem więc każdego polaka, każdego, kto myśli i czuje po polsku, jest nie tylko wziąć się do pracy społecznej, lecz jeszcze innych pobudzać.

Człowiek każdy może dźwigać pewne brzemie, lecz jeśli nań nakładają ciężar przechodzący jego siły, to udźwignąć nie będzie w stanie.

Taki obecnie jest stan naszego społeczeństwa. Jednostki ciągną taczkę pracy społecznej, do której ogół wciąż jakiś nowy ciężar dorzuca wybujała miłość własna wciąż stwarza przeszkodę, a liczba tych, co pchać tę taczkę powinni, nie zwiększa się zupełnie.

Z. W-ski.

W świecie intryg.

W Petersburgu mówią dużo — pisze w notatce pod tytułem powyższym „Russk. Słowo” — o kampanii przeciwko prezesowi ministrów, Ko-

kowcowowi, i ministrowi spraw zagranicznych, Sazonowowi, podjętej przez niektórych działaczy prawicowych, oraz grupę dygnitarzy, stojących dziś zdala od rządu.

Pierwsza bitwa generalna z Kokowcem stoczona ma być podobno, na posiedzeniach Rady państwa, w toku dyskusji nad projektem ustawy o walce z pijaństwem. Na posiedzeniu tem Kokowcow zaatakowany ma być ostro za t. zw. „pijany budżet“ i za całą wogóle finansową politykę swoją. Równocześnie puszczono mają być w ruch także wpływy zakulisowe.

Co się tyczy kampanii przeciwko Sazonowowi, to na czele jej stoi pewien wpływowy dygnitarz, marzący o powrocie za wszelką cenę do władzy, oraz pewien znany publicysta prawicowy. W kampanii tej biorą podobno również udział dwaj wybitni dyplomaci berlińscy. Publicysta prawicowy i przedstawiciel skrajnej prawicy wysuwają już na stanowisko ministra spraw zagranicznych obecnego posła rosyjskiego w Wiedniu, Szebeka, uchodzącego za utalentowanego dyplomate,

Poseł Szebeko stanowi, jak zapewnia dalej dziennik, ślepe narzędzie jedynie w ręku osób, kujących intrygi powyższe. Równocześnie mówią, że głównym celem osób, wysuwających kandydatów Szebeka, jest chęć prowadzenia bardziej stanowczej polityki zewnętrznej, ażeby w ten sposób odwrócić uwagę społeczeństwa rosyjskiego od trudności wewnętrznych. W związku z kampanią powyższą oczekiwać należy w tych dniach wystąpienia niektórych dygnitarzy w prasie z krytyką polityki ministerstwa spraw zagranicznych.

Tyle dziennik moskiewski. Spokojna i nie jatrząca polityka Sazonowa nie cieszyła się nigdy uznaniem reakcyjnych kół rosyjskich, które uważały ją za zbyt mało nacjonalistyczną i zbyt mało zaczepną. Utworzenie misji niemieckiej w Konstantynopolu dało kołom tym sposobność do nowych wystąpień przeciwko Sazonowowi. „Wiecz. Wremia“ od tygodnia w każdym numerze systematycznie podkopuje stanowisko ministra spraw zagranicznych, a pomaga mu w tem gorliwie ks. Mszczerski, on to jest bowiem owym publicystą prawicowym, o którym wspomina dziennik moskiewski.

Zgony profesorów.

W roku ubiegłym stracił Uniwersytet Jagielloński w Krakowie siedmiu profesorów. Co kilka tygodni zjawiał się w prastarej wszechnicy

aniół śmierci i zabierał swe ofiary. Wśród zmarłych znajdowali się najwybitniejsi profesowie, nazwiska o rozgłoszonej sławie. Ubył nauczyciel polskiej najwybitniejszy pracownik na polu fizyki Witkowski, znakomity lekarz Pareński, ekonomista na miarę europejską Czerkawski, wykwiintny znawca literatury rzymskiej Miodoński, dalej profesorowie Bochenek, Brunner, Czermak...

Rok bieżący zdaje się wstępować w ślady swego poprzednika. Przed kilku dniami zmarł prof. Miesowicz. Dzisiaj zaś jak to już wczoraj donosiliśmy przychodzi nam zanotować zgon najwybitniejszego profesora na wydziale teologicznym, ks. d-ra Franciszka Gabryła. Młodo bo zaledwie w 47 roku życia, w toku wycieżającej pracy naukowej odszedł z tego świata filozof, uczony sumienny, pedagog świetny, rektor Uniwersytetu zasłużony, a przede wszystkim szlachetny, niepospolitemi cnotami świecący kapłan.

Prof. Gabryl był powagą pierwszorzędną w filozofii neoscholastycznej. Nie tu miejsce na ocenę jego „Noetyki“, „Filozofii przyrody“ i innych jego dzieł. Pod wrażeniem tej nowej kleski naszej Almae Matris wyrażamy tylko głęboki żal z powodu śmierci człowieka, którego życie i naukowa praca była dla teologii polskiej prawdziwą chlubą.

Niemczenie Śląska.

Ostatnie zebranie T-wa Słowiańskiego w Krakowie poświęcone było sprawie niemczenia Śląska austriackiego.

Z wyczerpującej dyskusji okazało się, że niemczenie ziemi śląskiej spoczywa głównie w ręku dwóch instytucji wszechniemieckich, a mianowicie rozgąteżonego w całej Austrii „Schulvereinu“ (związku szkolnego), oraz „Nordmarku“, instytucji, powołanej do życia przez niemieców miejscowych. Zakres działania obu stowarzyszeń jest bardzo rozległy, a ułatwiają im olbrzymie środki, jakimi rozporządzają.

Tak np. „Schulverein“ w latach 1880—1912 wydał na cele niemczenia Śląska 16 milionów koron (blisko 6 i pół mil. rb.). Akcję germanizacyjną rozwija przy pomocy 2,260 oddziałów swoich, rozrzuconych po całym Śląsku. A że akcje te wieńczy powodzenie, posłużyć może na dowód miasto Frydek, gdzie Niemcy przed laty 30-tu stanowili zaledwie 17 procent, dziś zaś stanowią już przeszło połowę ludności. Podobny

stosunek zachodzi także w innych miastach, jak Graszów, Wierzbica, Bogumin i wiele innych, gdzie niemczenie czyni zastraszające postępy. Dalszym źródłem germanizacji jest t. zw. „Fundusz Roscggera“, utworzony rzekomo dla ochrony „zagrożonych i ucisnionych“ przez Słowian mniejszości niemieckich.

Zebranie omawiało środki skutecznego przeciwdziałania robocie hakatystycznej na Śląsku, przyczem stwierdzono, że społeczeństwo polskie, zwłaszcza w Cieszyńskim, wykazuje wiele odporności w walce z zalewem niemieckim i że w akcji swej na polu oświaty znajduje poparcie ze strony innych Izolacji Polski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Dobrosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Nienocniwi“ Rowety i „Pietro Caruso“ R. Bracco. Występy p. Żelazowiliego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ognień i mieczem“, Początek o godz. pół do 4 po poł.— „Okello“ Szekspira. Występy p. Żelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Cnotliwa Zuzanna“. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Bohaerowie“. Pocz. o godz. pół do 4 pp. — „Szygar“, opuszelka Zellera. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania“). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

POGADANKA. Jutro pogadanka fachowa sekcji farbiarskiej przy Szwarczys. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w lokalu własnym (Nowy Rynek 8) o godzinie 8 wieczorem

BAL. Jutro bal na I Ochronę w sali Grand-Hotelu.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem — wieczór instrukcyjny dla pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

MUZEBUM NAUKI i Sztuki (Piotrkowska nr. 91) otwarta codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Arcyksięże Franciszek Ferdynand i księżna von Hohenberg.

(Ciąg dalszy).

Najstarsza córka, hrabianka Zdenka, została damą honorową przy arcyksiężnej Izabeli, żonie arcyksięcia Fryderyka; druga, Marya, wyszła za hrabiego Nostitza, następnie pozawierała również arystokratyczne związki małżeńskie: jedna z nich została żoną hrabiego Schonburg Vorderglauchau, udzielnego księcia, człowieka kolosalnie bogatego, którego majątek mógł rywalizować z fortuną miliarderów amerykańskich.

Panny były rozsądne, wychodziły zamąż świetnie, nie zwracając uwagi na wyznanie konkurentów, co było rzeczą niepraktykowaną w dziejach arcy-katolickiej rodziny Chotków. Z sióstr dotąd jedna tylko hrabianka Henryka jest niezamężna.

Wkrótce hrabianka Zdenka, kobieta bardzo inteligentna, odczuwając całą pustkę bezmyślnie dworskiej egzystencji, zapragnęła poświęcić się Bogu i pracy dla dobra bliźnich; wstąpiła więc do klasztoru i dziś jest księżną w zakładzie Sacre Coeur, gdzie się kształcą córki najwybitniejszych rodów Austrii.

Miejsce hrabianki Zdenki na dworze księżnej Izabeli zajęła młodsza siostra, hrabianka Zofia. Nie czuła się ona jednak szczęśliwą na tem stanowisku. Arbitralna i wymagająca księżna Fryderykowa z góry traktowała wszystkie otaczające ją panie, zaznaczając niejednokrotnie wielki przedział, jaki w jej pojęciu dzieliłamy dworskie od niej i jej rodziny. Traktując je na

równi ze zwykłą służbą pałacową, nie dopuszczała ich do żadnej z sobą poufałości, co było tem dziwniejsze, że sama nie urodziła się na tronie i rodzina Habsburgów niechętnie w swoim czasie spoglądała na córkę księcia de Croy, która potrafiła zdobyć serce najbogatszego z arcyksięząt. Hrabianka Chotek, nad wyraz ambitna i sztywna w obejściu, niewiele szacunku okazywała swej pani, narażona więc była na liczne z jej strony przykrości i nieraz zapewne wbiegała w swych marzeniach, jak zaczarowana księżniczka z czarodziejskich bajek, ku królewiczowi, co ją z tego więzienia miał uwolnić.

Spełniły się sny tężowe dziewczęcia: przybył książę młody, piękny, bogaty, na którego skroniach miała wkrótce spocząć korona nie tylko królewska, ale nawet cesarska.

Arcyksiężna Izabela miała sześć córek, podobnie, jak i państwo Bolesławowstwo Chotek, a ponieważ w tej epoce starsze już dorosły, zaczęła się więc rozglądać za odpowiednimi dla nich mężami. Wobec różnic wyznaniowych nie można było reflektować na księżat rosyjskich, pruskich i angielskich, a najlepszą partją w Austrii, ba, nawet w całej Europie, był bezwzględnie arcyksięże Franciszek Ferdynand d'Este, najstarszy syn arcyksięcia Karola Ludwika i spadkobierca tronu Habsburgów.

Arcyksiężę miał 38 lat. Był to piękny mężczyzna, znakomity jeździec, elegancki i wytworny w obejściu, ale zimny i imponujący, niezbyt lubiany przez towarzyszy i otoczenie, zapalony myśliwy, znawca win, nigdy jednak nie przebiegający miary i najmniej zależny ze wszystkich księząt austriackich, dzięki olbrzymiej fortunie odziedziczonej po wuju, starym księciu Modeny.

Zostawszy następcą tronu po tragicznej śmierci swego kuzyna, arcyksięcia Rudolfa, Franciszek Ferdynand sam nie wiedział, czy się ma z tego cieszyć. Przerząaa go przedewszystkiem konieczność ożenienia się o czem dotychczas nie pomyślał, zaznaczając wyraźnie swą niechęć do małżeństwa.

Należało się jednak zdecydować na wybór przyszłej cesarzowej i rodzina podsunęła mu myśl wycieczki do Presburga, gdzie przebywał wówczas arcyksięże Fryderyk i poznała tam najstarszej kuzynki, 18-letniej księżniczki Krysiny.

W starym pałacu presburskim, pełnym wspomnień po Maryi Terese, przyjęto go z entuzjazmem i starano się przedłużyć jego pobyt. Arcyksiężę w dniach swej młodości spędził kilka lat w Pradze, gdzie poznał rodziców hrabianki Zofii Chotek. Okazało się, że mają oni dużo wspólnych wspomnień i znanych, co ułatwiło im nawiązanie zażyłszego stosunku przyjaźni. Powtarzamy „przyjaźni“ wbrw wszystkimu, co mówiono później o uczuciach księcia.

Objawy sympatii następcy tronu dla damy dworu pierwszy zauważył ojciec jezuita, kapłan arcyksiężny Izabeli. Spostrzeżenia swoje zakomunikował kardynałowi Steinhuberowi. Ten polecił mu zawiadomić o wszystkim arcyksiężnę. Oburzenie Izabeli nie miało granic. Wpadła do pokoju swej damy dworskiej, kazała rozbić jej biurko i znalazłszy w niem błęty arcyksięcia, bez względu na jego treść bardzo niewinną, poleciła marszałkowi dworu wypędzić natychmiast hrabiankę Zofię, nie dając jej nawet czasu na spakowanie rzeczy i nie przyjmując żadnego z jej strony usprawiedliwienia.

(Dok. nast.)

KRONIKA

(e) Prośba fabrykantów łódzkich. Grono przemysłowców i kupców m. Łodzi przelało do ministerium sprawiedliwości prośbę zbiorową o wyznaczenie dla Łodzi członka sądu okręgowego, któryby na miejscu wydawał wyroki według nowego prawa na podstawie przedstawionych weksli i aktów notaryalnych.

Petenci zaznaczają, że jazda do Piotrkowa za każdym razem po wyrok z niezapłaconego wekslu pociąga za sobą duże koszty i stratę czasu, a niekiedy egzekucya z tego powodu staje się spóźnioną.

(—) Wagony restauracyjne. Ministerium komunikacji zezwoliło pasażerom klasy III korzystać w pociągach z wagonów restauracyjnych bez żadnej dodatkowej za to opłaty.

(—) Czas służby wojskowej został praktycznie o ćwierć roku przedłużony i w ten sposób siła zbrojna została powiększona. „Ruskij Inwalid“ w sprawie tej donosi, co następuje:

Zatrzymanie w służbie w 1912 roku żołnierzy było szczęśliwą próbą, dotyczącą przygotowania armii w miesiącach zimowych. Zazwyczaj rozpuszcza się rezerwy pomiędzy 14 a 28 listopada, a więc półtora do dwóch miesięcy przed ustawowym terminem. Po rozpuszczeniu rezerwy przybywają rekruci, a dla ćwiczenia ich potrzebna jest duża liczba podoficer. Wskutek tego wojska podczas zimy od 14-go listopada do 14-go kwietnia wskutek pierwszych ćwiczeń rekrutów są znacznie osłabione. Uwzględniając to oraz wzrost armii mocarstw europejskich, rosyjskie ministerium wojny zamierza na drodze ustawowej zaprowadzić przedłużenie służby wojskowej, które przedsięwzięto w roku ubiegłym, jako próbę. Zezwolenie cesarskie na to otrzymało ministerium już 17 grudnia z. r.

(a) Zawieszenie wypłat. Zawiesiły wypłaty następujące firmy manufakturowe: w Kieszynie firma „Dom Handlowy K. M. Lebediew i Synowie“; pasywa 80,000 rb.; w Archangielsku „Aleksander Koszuniajew“; pasywa 80,000 rb.; w Suwałkach — „B. Lewiński“; pasywa — 50,000 rb.; w Nowozybkowie, gub. czernihowskiej — „Filip Kamyszew“; pasywa — 50,000 rb.; w Kuznieck, gub. saratowskiej — „Dom Handlowy Tregubowa i Piczurina“; pasywa — 30,000 rb.; w Nowej Uszycy, gub. podolskiej — „M. Polinczuk i Rabinowicz“; pasywa — 25,000 rb.; w Ossie, gub. permskiej „S. S. Mazitow“; pasywa — 25,000 rb.; w Nowouziensku — „Dom Handlowy M. P. Filatow i S-ka“; pasywa — 25,000 rb.

(e) Z poczty. Naczelnik łódzkiego biura pocztowego otrzymał rozporządzenie władzy wyższej w sprawie pobierania nowoustanowionej opłaty od posyłek zagranicznych.

Według rozporządzenia tego opłata od posyłek zagranicę pobierana będzie w stosunku następującym: od wartości 5-rublowej — 10 kopiejek, od wartości 10 rb. — 15 k., 25 rb. — 25 kop. i wyżej nad 25 rb. — 50 kop.

Nowe przepisy zaczną obowiązywać z dn. 14 b. m.

(a) Wyjazd gubernatora. Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski wyjechał dziś w interesach służbowych do Warszawy.

(c) O rzeźnię bałucką. Na ządanie grona wierzycieli bałuckiej rzeźni gromadzkiej komisarz sądowy piotrkowski sądu okręgowego, Trzemeski, wyznaczył licytację na sprzedaż publiczną tejże rzeźni.

Licytacja odbędzie się w dniu 3 kwietnia r. b., w lokalu sądu okręgowego w Piotrkowie i rozpocznie się od sumy 307,000 rb. w górę.

(e) Zebranie tow. lekarskiego. Onegdaj, w lokalu techników przy ul. Spacerowej nr. 21 odbyło się roczne zebranie ogólne członków tow. lekarskiego, na którym odczytano sprawozdanie za rok ubiegły i dokonano wyborów nowego zarządu.

Powołani zostali: na prezesa dr. Krusche, na wice prezesa dr. Sterling, na sekretarzy dr. Tomaszewski i Sonnenberg.

(e) Ze związku pracowników wstążkowych. W dniu jutrzejszym 10 b. m. w lokalu przy ul. Nawrot nr. 20 odbędzie się zebranie ogólne

członków związku zawodowego pracowników wstążkowych, na którym odczytane zostanie sprawozdanie kasowe i omawiana będzie sprawa utworzenia kasy chorych.

(x) Zebranie czeladników zduńskich. W nadchodzącą niedzielę, 11-go b. m., o godzinie 2-jej po południu w lokalu przy ul. Głównej № 11 odbędzie się zebranie miesięczne czeladników zduńskich. Pożądane jest punktualne i jaknajliczniejsze zebranie się.

(h) Zebranie akuszerok. na wczoraj zapowiedziane, nie doszło do skutku.

(a) Ze Stow. prac. aptekarskich. Onegdaj, o godzinie 11-jej wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne zebranie roczne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników aptek w Łodzi.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przedstawiono sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, z którego okazało się, że zebrania ogólnych zwołano 8, posiedzeń zarządu 23, urządzono 2 odczyty oraz zorganizowano komisję statystyczną, której zadaniem było zgromadzenie danych, dotyczących warunków pracy w aptekach łódzkich.

Stan kasy wykazuje w dochodach rb. 1,051 kop. 10, w rozchodach rb. 1,000 kop. 9, saldo stanowią rb. 50 kop. 1.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej przystąpiono do wyborów.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp.: Z. Gorczycki, G. Indryke, W. Miścicki, S. Jagodziński, I. Perelman, I. Makiełło, B. Bernauer, T. Lakutowicz, oraz jako kandydaci pp. J. Marcinkiewicz i E. Zwierciadłowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: S. Berlin, L. Musiał i W. Juszkiewicz.

Przewodniczył zebraniu p. Wasilewski, sekretarował p. Wysokowski.

(x) „Jasełka“. Tow. śpiew. im. Moniuszki, urządzające „Jasełkę“ w sali teatru „Scala“ zachęcone dotychczasowym powodzeniem i pragnąc umożliwić widzenie ich sferom nawet mniej zamożnym, urządziła w niedzielę 11 b. m. ostatnie przedstawienie „Jasełek“ po cenach znizowanych.

Początek o godz. 3 po poł. Bilety nabywać można w kasie teatralnej w dniu przedstawienia już od godz. 10 rano.

(x) Choinka dla dzieci. Stow. pracujących w przemyśle i handlu urządziła w niedzielę, 11 b. m., w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej nr. 23, choinkę dla dzieci.

Początek zabawy punktualnie o godzinie 4 po poł.

Komitet przygotował dla dzieci mnóstwo niespodzianek.

Nie należy wątpić, że w dniu tym rojno i gwarno będzie w Stowarzyszeniu.

Wejście dla dzieci bezpłatnie, dla członków kop. 20, dla gości zaś kop. 40.

(e) Nowa lecznica. Grono lekarzy miejscowych z doktorem Łuczycykiem na czele zakłada lecznicę w połączeniu z ambulatoryum dla przychodnich chorych.

W sprawie tej ma się odbyć w dniu 16 b. m. zebranie założycieli.

(x) Nowa biblioteka. P. Wacław Maciejewski, kierownik 2-klasowej szkoły prywatnej na Bałutach otrzymał koncesję na otwarcie biblioteki.

Celem biblioteki będzie rozbudzenie zamiłowania do czytelnictwa wśród szerszych warstw ludności przedmieścia przez dobór odpowiednich dzieł, dostosowanych do poziomu umysłowego czytelników.

Biblioteka, nie nosząc charakteru filantropijnego, będzie pobierała opłatę tak niską, że będzie dostępna dla najmniej zamożnych. Otwarcie biblioteki nastąpi w początkach kwietnia r. b.

(a) Wieczornica cechu kucharzy. Onegdaj w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34, odbyła się o g. 9 wiecz. wieczornica, zorganizowana przez cech kucharzy. Zgromadziło się około 300 osób z pośród członków cechu i ich rodzin.

Zabawę rozpoczęły produkcje artystyczne. Między innymi monologował z humorem p. Urstein, pobudzając słuchaczy do szczerego, homerycznego śmiechu. Popisywał się jako ślacz i zongler amator p. Michał Kirzik.

Po usunięciu z widowni krzesła, rozpoczęły

się ochocze tańce, które irwały do białego dnia. Do tańców przygrywała orkiestra Tow. Akc. i. K. Poznańskiego. Dzielnym wodzirejem był p. Kleonowicz.

(x) Bal na I-szą ochronę. Dopełniając życzyliwą, acz w żartobliwym tonie podaną w onegdajszym numerze „Rozwoju“ wzmiankę o balu na I-szą ochronę, jaki odbędzie się jutro, dnia 10 b. m. w sali Grand-Hotelu, komunikujemy, że bal ten, dzięki energicznemu zabiegom gospodyń i dobrej woli osób życzliwych, zapowiada się rzeczywiście zajmująco i poważnie.

Ładna sala, dobra muzyka, a głównie miła atmosfera tradycyjna cecha corocznych balów na I-szą ochronę w Łodzi, rokują zabawę dobrą, a zarazem miłą spędzenie wieczoru.

Jesteśmy też pewni, że łodzianie łączący tak umiejętnie „pożyteczne z przyjemnym“, pośpieszą tłumnie, by się zabawić, lub widokiem bawiących rozweselić i jednocześnie przysporzyć środków tak poważnej i pożytecznej instytucji, jaką jest ochrona.

Sześćset dzieci oczekuje rezultatów tej zabawy! Tańczcie więc, bawcie się z tem miłym przeświadczeniem, że przyczyniacie się do otarcia niejednej łzy sierocy. Sześćset dzieci biednych powie Wam serdeczne „Bóg zapłać“, a tymczasem życzy wesołej zabawy.

(—) Z dziedziny kinematograficznej. Jedna z paryskich firm kinematograficznych, posiadająca przedstawicielstwo w Warszawie, przystąpiła u nas do inscenizacji obrazu „Potop“ wedle trylogii H. Sienkiewicza. W widowisku oprócz artystów scen rządowych, którzy grają wszystkie wybitniejsze role, bierze udział około 400 statystów i koszt inscenizacji ma wynosić ogółem 30 tys. rb.

Kilka obrazów jest już gotowych, wkrótce zaś personel inscenizujący „Potop“ wyjeżdża do Częstochowy, gdzie pod murami klasztoru rozegrają się pamiętne sceny oblężenia Jasnej Góry przez szwedów.

Taż sama firma, po ukończeniu prac około „Potopu“, przystąpi do inscenizacji drugiego, nie mniej efektownego obrazu, a mianowicie dotyczącego roku 1806, w którym cesarz Napoleon bawił w Warszawie. Obraz ten będzie wykonany z nierównie mniejszym nakładem sił i kapitałów, jak przygotowujący się obecnie „Potop“.

(—) Kosztowne prozki. Żona przemysłowca łódzkiego p. N., chcąc zgotować mężowi niespodziankę, podarowała mu na gwiazdę trzy drogocenne perły. P. N., zadowolony z cennego podarunku żony, zamierzał otrzymać perły powierzyć jubilerowi, aby ten obsadził je w złote spinki do gorsu i wezwał jednego z jubilerów, który następnego dnia miał przybyć po perły.

Tymczasem p. N. włożył perły do małego pudełeczka, które schował do nocnej szafki i położył się spać. Nad ranem jednak przebudził się i chcąc zasnąć ponownie, wyjął z nocnej szafki pudełeczko z pigułkami anti-migrenowymi i zażył jedną pigułkę.

Lekarstwo nie skutkowało. — „Mała doza — nie skutkuje“, myślał p. N. i połknął pozostałe w pudełku dwie pigułki.

Skutek lekarstwa był zadowalający i po chwili p. N. zasnął snem twardym.

Rano do sypialni p. N. wszedł służący i zameldował — jubilera. P. N. wyjął z nocnej szafki pudełeczko z perłami i wręczył je jubilerowi, który z ciekawości otworzył pudełeczko i zajrzał do wnętrza. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy zamiast drogocennych pereł ujrzał trzy zwykłe pigułki anti-migrenowe.

P. N. przeczuwając coś niedobrego, gorączkowo wydobyl z nocnej szafki drugie pudełko, które było... puste. Dopiero wtedy domyślił się, że zamiast pigulek, połknął drogocenne perły. Zastosowano wszelkie... nowe medyczne sposoby w celu odzyskania pereł.

(a) Aresztowanie. Właściciel domu przy ul. Pańskiej nr. 46, Otto W., powracając onegdaj w stanie pijanym w towarzystwie szwagra swego do domu, stanął na ul. Zakątnej około domu nr. 76, wyjął brauning i zaczął grozić szwagrowi, że go zabije. Szwagier ze strachu uciekł. Pozostawiając na miejscu, W. zaczął strzelać, na szczęście nikogo nie ranił. Strażyteż zawiążył strażników policyjnych. W. na widok policyjnych ranił siebie lekko w czoło. Dziś z rozporządzenia policmajstra Ottona W. aresztowano i osadzono

w więzieniu przy ul. Milsza, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(e) Nowy sposób złodziejski. Onegdaj podczas wielkiego ruchu w handlu win i delikatesów p. J. Wolskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 3 zjawił się jakiś osobnik z koszem i z kartką właściciela jednego z barów miejscowych p. A. K., żądając wydania dwóch koszy wina szampańskiego pierwszorzędnej marki.

P. Wolski kartkę zatrzymał i odmówił wydania wina nieznanemu. natomiast wysłał je przez swego służącego.

Właściciel baru p. A. K. otrzymawszy niespodziewany obstalunek odesłał go z powrotem i wtedy dopiero wyjaśniło się, że właściciel sklepu p. W. padłby ofiarą oszusta, gdyby nie jego przytomność kupiecka.

Fakt ten powinien być ważną przestrożą dla innych kupców.

(x) Kradzież. Z mieszkania Juliana Grudzińskiego, które mieści się na I piętrze przy ul. Nawrot 83, skradziono podstępnie w dniu 29 grudnia zegarek srebrny ze złotą dewizką. Jest to już druga kradzież bardzo zagadkowa w tem mieszkaniu, gdyż dnia 26 maja skradziono tam biżuterię, wartości 150 rb.

(a) Samobójstwo. Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem w sieni domu nr. 48 przy ul. Piotrkowskiej otruła się kwasem karbolowym jakaś kobieta lat 18, przyzwicie ubrana.

Zgon stwierdził lekarz Pogotowia.

Przy desperacie nie znaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał: za bójkę uliczną i kłótnię Adolfa Wolta i Stanisława Rogalskiego — po 3 miesiące aresztu; za rozprawę nożową — Michała Jatkiewicza, Józefa Miterę, Feliksa Stębowskiego — po 3 miesiące aresztu; za zadanie ran tętem narzędziem — Lejba Bornsteina, Izraela Majera, Gottlieba i Chila Szpindela — po 3 miesiące aresztu; za udział w nielegalnym zebraniu — Chaima Steina — na 1 miesiąc i Henocha Adlera — na 3 miesiące aresztu; Donata Bulskiego — za natrętne zaczepianie przechodniów i Ludwika Szlapsa za awanturę uliczną, oraz Józefa Matuszewskiego — za zadanie rany — po 1 miesiącu aresztu; za użyczenie słowne rewolwemu — Jana Adamczyka — na 1 miesiąc aresztu; Bazylego Winakerowa — za zamieszkiwanie w Warszawie — bez zawiadomienia władz — na 1 miesiąc aresztu; Józefa Kowalskiego — za noszenie kasetu — na 14 dni aresztu; — za nielegalne utrzymywanie broni palnej — mieszkańca gm. Gospodarz, Feliksa Owczarka, mieszkańca gm. Górki, Marcina Sznajdena — na zapłacenie 50 rb. grzywien lub 1 miesiąc aresztu każdego.

(a) Za nieporządku przed nieruchomościami. Sędzia pokoju 2-go rewiru m. Łodzi skazał: za nieporządku przed nieruchomościami mianowicie: (Chaima Cymermana (Srednia 115) i F. Lurkensa (Spacerowa 35) — po 15 rb. lub 5 dni aresztu; za nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy wilk-maszynie fabrykanta Szmula Prusznowskiego (Srednia 79) — na 50 rb. lub 2 tygodnie aresztu.

(a) Kara sądowa. Za niestosowanie się do przepisów o zabezpieczeniu budynków pod względem pożaru, sędzia pokoju 2-go rewiru m. Łodzi skazał S. Przygodzkiego, właśc. fabryki przy ul. Sredniej nr. 79, na 50 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

(p) Oparzenie. Wczoraj w godzinach przedobiednich na ul. Widzewskiej nr. 145 w szlifierni szkła p. K. Zasackiego, robotnik, Stanisław Czychowski, lat 14, oparzony został w twarz wskutek wybuchu maszyny z gotującą się kawą.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu doraźnej pomocy na stacji Pogotowia, przewieziono go następnie do szpitala Czerwonego Krzyża.

(e) Podrzutek. Wczoraj przy ul. Wolborskiej nr. 14 znaleziono w śmietniku podrzucone dziecię płci męskiej, liczące około 10 dni życia. Dziecko odesłano do magistratu. Matki poszukuje policja.

(a) Z tow. akcyjnych. Tow. akc. pabianickiej fabryki papieru Roberta Saengera miało w roku ubiegłym zysków 212 tys. rb., z czego na dywidendę wyznaczono 16 proc.

(a) Odczyt w Zgierz. W niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 4 po poł. p. St. Majewski, znany prelegent z Łodzi, wygłosi w sali „Lutni“ w Zgierzu odczyt „O Stefanie Zeromskim“.

Wejście na salę 10 kop.

(a) Z „Liry“ zgierskiej. Jutro, o godz. 9-ej wiecz. w lokalu „Lutni“ w Zgierzu tamtejszej tow. śpiewacze „Lira“ urządza wieczornicę o bardzo urozmaiconym programie.

Na zakończenie programu odbędą się tańce.

(a) Ze Zduńskiej Woli. Donosiliśmy przed paru tygodniami o ucieczce dwóch schwytanych bandytów z miejscowego więzienia.

Po długich poszukiwaniach straży ziemskiej udało się onegdaj aresztować jednego ze zbiegów, mianowicie Dunieczyka.

Prowadzonego przez strażników na drodze usiłowało odbić kilku ludzi. Strażnicy wszczęli alarm. Na pomoc nadbiegli zewsząd ludzie. Dunieczyka schwymano, zakuto w kajdany i odprawiono do więzienia.

Przybył z Sieradza naczelnik straży ziemskiej p. Komarowski, w celu wzięcia udziału w naradach obywateli nad obmyśleniem sposobu zabezpieczenia mienia mieszkańców, wobec częstych kradzieży i rabunków.

W rezultacie na odbytej w tej sprawie naradzie postanowiono zwrócić się do gubernatora z prośbą o zorganizowanie i powiększenie personelu straży ziemskiej.

(a) Sklep udziałowy w okolicy. Śród włościan Dąbrówki pod Zgierzem, składającej się ze 160 zagród, powstał projekt założenia sklepu udziałowego.

Incytorami projektu tego są włościanie W. Karolak i A. Kmiec, którzy też czynią zabiegi o zalegalizowanie odpowiedniej ustawy.

(a) Powiększenie fabryki. Tow. akc. fabryki mebli giętych „Wojciechów“ w Kamieńsku, powiększa fabrykę przez przybudowanie nowego pawilonu.

W nowych oddziałach fabryki znajdzie pracę kilkudziesięciu robotników.

(x) Spirytusom denaturowanym otruła się mi-mowlonnie Wł. Wr. stolarz w Strzemieszycach. Napię się chciał wódki, ale przez pomyłkę wziął do ręki butelkę niewłaściwą, z której jak dużo łyknął, że zanim przyszedł lekarz, nieborak w srogich boleściach, wijąc się po ziemi, ducha wyzionął, osieracając żonę i troje drobnych dzieci.

Człowiek trzeźwy poczuje spirytus denaturowany po zapachu, jak tylko butelkę otworzyć; ale człowiek pijany, albo pijak nałogowy ma przytępione zmysły, o tyle więc jest mniej zabezpieczony od takich omyłek fatalnych.

(a) Rozbicie kasy. Na stacyi osobowej w Piotrkowie niewykryci złoczyńcy w nocy z wtorku na środę włamali się do kantoru ekspedycji, gdzie rozbili kasę. Ponieważ wszystkie pieniądze wysłano wieczorem tegoż dnia do Warszawy, przeto złodzieje nic nie zabrali.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: L. Kotasa — na 2-piętrową oficynę i piętrowe komórki na Bałutach; Rudolfa Szulca — na piętrowy dom i budynki gospodarcze w Aleksandrowie; Józefa Andrzejewskiego — na piętrowy dom w Chojnach; Jana Kozłowskiego — na oficynę parterową w Rudzie Pabianickiej; Tomasza Słomkowskiego — na oficynę piętrową w tejże miejscowości.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś „Nieuczciwi“ sztuka w 3 aktach Rowetty i „Pietro Caruso“ dramat włoski w 1 akcie R. Bracco. W obydwóch sztukach główne role kreować będzie znakomity artysta sceny lwowskiej Roman Zelazowski.

W sobotę po poł. po cenach najniższych efektowna sztuka w 5 aktach Sienkiewicza; „Ogniem i mieczem“; wieczorem arcydzieło w 7 aktach Szekspira „Otello“ z występem gościnnym p. R. Zelazowskiego.

W niedzielę po poł. o godz. 3 na liczne prośby zamiejscowej publiczności a szczególnie ze Zgierza i Pabianic odegrane będzie arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“ które dobiega już 25 przedstawień, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Otello“ Szekspira tragedya w 7 aktach z występem znakomitego artysty sceny Lwowskiej R. Zelazowskiego w roli tytułowej.

W próbach nowość z repertuaru teatru lwowskiego, nigdy dotąd nie grana w Królestwie p. t. „Miliarderzy“ w 5 aktach Ludwika Stasiaka.

Występy gościnne R. Zelazowskiego.

Szereg gościnnych występów na scenie naszego teatru rozpoczął wczoraj Roman Zelazowski, artysta sceny lwowskiej, odtworzeniem Pietra Carusa w jednoaktowym dramacie pod tym tytułem Roberta Bracca i Karola Moretti w „Nieuczciwych“, 3-aktowej sztuce Rowetty.

Świetna gra, gorący temperament i pyszna maska złożyły się na całość ogromnie artystyczną i doskonale oomyśloną. nie dziw, zatem że grą swoją Zelazowski porwał publiczność i zachwycił. Znakomitego gościa przyjmowano też wczoraj po 9-letniej niebytności w Łodzi, niezmiernie serdecznie i gorąco, wywołując go po każdej odsłonie po kilkakroć na scenę.

Laury, jakie zbierał Zelazowski w części przyznać należy także p. Bolesławskiej za doskonałą pod każdym względem grę w roli Elizy Moretti.

Z pozostałych artystów dołem uchwyceniem typów i dobrą grą wyróżnili się w drobnych rolkach p. Leonowicz jako Kamilla nianka i p. Puchalski jako pyszny stróż — portyer.

Na pochlebny wzmiankę zasłużyli jeszcze pani Solska — Fornaris, oraz p.p. Bogusiński — Orlandi ojciec Elizy i Kułakowski — Sigismond. Teatr był przepełniony.

Hg.

(x) Teatr „Miniature“. Sympatyczna scena „Miniatur“ naszych przy ul. Cejelińskiej nr. 34. dbała o swój wykwinny i doborowy program, zaangażowała na kilkanaście gościnnych występów, znaną i nieporównaną pieśniarkę p. Józefę Borowską, która rozpocznie swe arcywesołe i swobodne występy w nadchodzącą niedzielę 11 b. m. P. Borowska po 4 letnim pobycie zagranicą, gdzie zbierała obfite laury w Wiedniu, Pradze czeskiej, Budapeszcie, Monachium i in: powróciwszy do kraju w kwietniu r. z. cieszyła się ogromnym powodzeniem w Warszawie, występując w Szopce warszawskiej, w „Miniaturach“ przy ul. Mokotowskiej, w Bi-Ba-Bo, oraz na licznych koncertach.

W Łodzi śpiewała p. Borowska tylko jeden raz w październiku występując z Alfredem Lubelskim na koncercie w teatrze polskim.

Z BIOGRAFII.

W Krakowie rozpoczął wychodzić miesięcznik w formie książkowej pod redakcją Stanisława Dzikowskiego. Wydawcą tego miesięcznika jest Ludwik Fiszler z Łodzi, a nakładcą księgarnia E. Wendego i S-ki w Warszawie. Prenumerata kosztuje 6 rb. rocznie, z przesyłką o 1 rb. więcej.

Pierwszy tego wydawnictwa miesięcznik już ukazał się w druku w bardzo estetycznej szacie i obejmuje K. M. Morawskiego rys historyczny „Wawelu“, następnie artykuł osobny Lucyana Rydla poświęcony „Kaplicy Zygmuntońskiej“ na Wawelu, dalej idzie praca Ekielskiego „Na wzgórzu Wawelskim“.

Skończywszy z pracami o Wawelu, które zdobiją liczne barwne jednotonne ilustracje, znajdujemy obszerniejszą pracę profesora Ludwika Kubali p. t. „Kapitulacja Krakowa“ w której autor zajmuje się opisem pobytu szwedów w Krakowie.

Przechodząc do dalszych artykułów w tym miesięczniku, napotykamy tam pracę Makuszyńskiego p. t. „Niedole i dole Ludwika Solskiego“, potem nowellę Sieroszewskiego „Jako Gryf Mostkowski budował młyn“, i opis Dobrowolskiego „Z wyprawy do bieguna południowego“ oraz wiele innych.

Dział artystyczny bardzo starannie prowadzi pan Antoni Procajłowicz.

Wogóle nowy miesięcznik zapowiedział się bardzo poważnie. Będzie on niezawodnie ozdobą naszej literatury peryodycznej.

Z WARSZAWY.

* Amundsen w Warszawie.

W dniu 3 lutego b. r. przyjeździe do Warszawy Roald Amundsen, słynny norwegczyk, odkrywca bieguna południowego i wygłosi w wielkiej sali Filharmonii odczyt p. t. „Moja podróż do bieguna południowego“.

Zainteresowanie się odczytem już dzisiaj jest znaczne.

* Ekscentryczna wizyta.

Wczoraj przybył do Warszawy Maks Linder, bohater kinematografu, najpopularniejszy artysta-komik na ekranie, i wystąpił w Filharmonii wobec przepełnionej sali.

Zagrał komedyjkę, w której zakochał się w ślicznej mężateczce i odtńczył z nią—świe-tnię—Tango.

Jest to typowy komik kabaretowy, ale pełen werwy. Artysta to raczej cyrkowy, niż sceniczny, ale trafiający do mas—stąd popularność międzynarodowego ulubieńca kinematografu.

* Kara prasowa.

Władze administracyjne skazały redakcję „Zbliżka i zdaleka” na zapłatanie 100 rb. grzywny za korespondencję Al. Janowskiego z Nowego Jorku p. t. „Liść jesienny”.

* Proces hr. Ronikiera.

Wczorajsze posiedzenie Izby z powodu święta prawosławnego zaczęło się dopiero o godzinie 12-ej i trwało do pół do 8-ej wieczorem. Przemawiali adw. Sterling i Aronson w obronie hr. Ronikiera.

Adw. Sterling wyszedł z założenia, że w zeznaniach rodziców s. p. Stasia przebijają się wyraźna nienawiść, a stąd wypowiedane przez nich oskarżenia przeciwko oskarżonemu są raczej uprzedzeniem, niż przekonaniem.

Natomiast adw. Aronson walczył w swem przemówieniu nietylko materiałem faktycznym sprawy, ile raczej sarkazmem i ironią, podkreślając słabe punkty oskarżenia i bagatelizując skierowane przeciwko hr. Ronikierowi poszlaki.

Z KRÓLESTWA.

Tramwaje w Zagłębiu. W Sosnowcu odbyła się narada w sprawie budowy tramwajów.

Komisja techniczna zdecydowała, że najwygodniejszą dla miasta rzeczą będzie ustąpienie koncesji przedsiębiorcy prywatnemu.

Miasto projektuje cztery linie tramwajowe i pragnie tramwaje miejskie połączyć z siecią kolejek podjazdowych, obejmujących oprócz Sosnowca, Czeladź i Modrzejów. Tramwaje kursować mają od godz. 5 rano do 12 w nocy.

Morderstwo. Pod Śluckiem bandyci zamordowali kupca, handlującego wołami. Wracał on z jarmarku, gdzie sprzedał parę wołów i miał przy sobie 600 rb. Bandyci zamordowali go i zabrali mu pieniądze.

Z żałobnej karty. We Włocławku zmarł wczoraj s. p. Michał Kochanowicz, wybitny kupiec, przemysłowiec i działacz społeczny. Brał żywy udział w działalności publicznej oraz życiu społecznym swego miasta i cieszył się zasłużonym uznaniem współobywateli, którzy wielokrotnie powierzali mu mandaty społeczne i obywatelskie.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Przeciw doktorowi Leowi. Pismo zbiorowe „Chwila” występuje w numerze wczorajszym przeciwko kandydaturze prezesa Koła Polskiego dr. Lea na stanowisko ministra dla Galicji.

— Znowu szpieg. Aresztowano tu wczoraj niejakiego Ładida, pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowany jest człowiekiem, władającym kilku językami; przez czas dłuższy przebywał w Paryżu, w Algierze i na Bałkanach.

Aresztowanie to budzi sensację, ponieważ Ładid znany był w szerokich kołach towarzyskich.

Z POZNANIA. Rada narodowa. Do Rady narodowej w Poznaniu wybrano na wczorajszym posiedzeniu polskiego Koła sejmowego członka izby panów Lipskiego.

Następnie dyskutowano również nad sytuacją, wytworzoną w parlamentarnym Kole polskiem wskutek złożenia mandatu przez Macieja hr. Mielżyńskiego. Wybór posła do parlamentu na jego miejsce w okręgu szamotulsko-obornickim odbędzie się za 2 miesiące.

ROZNE WIEŚCI.

Pismo polskie w Paryżu. W Paryżu ukazał się pierwszy numer tygodnika polskiego „Kurier Paryski”. Nowe pismo podaje także na

stronicy tytułowej jeden artykuł w języku francuskim: „A l'opinion française”.

Jak z programowego artykułu p. t. „Nasza placówka” wynika, redakcja (naczelnym redaktorem jest p. Jan Kulesza) wyznaje zasady radykalno-narodowe, zbliżone do t. zw. „Komisji tymczasowej” we Lwowie.

TELEGRAMY.

Koło polskie w Berlinie.

BERLIN, 9 stycznia (wł.) Dzisiaj na posiedzeniu sejmowym Koła polskiego na prezesa wybrany nadal Mizerski, na wice-prezesów: Chłapowski i Trąpczyński, na sekretarzy: Niegolewski i Styczyński, na kwestora — Zakrzewski. Referaty etatowe objęli: Mizerski, Trąpczyński, Seyda, Korfany, Zakrzewski, Morawski i Niegolewski. Do komisji parlamentarnej wybrani: Mizerski, Trąpczyński, Niegolewski i Seyda.

Wiec polski.

MORAWSKA OSTRAWA, 9 stycznia (wł.) Wczoraj odbył się tutaj wielki wiec ludności polskiej, zarówno tutejszej, jak z Witkowic, Przywozu, Maryańskich Gór, Zabrzegu i t. d. Wiec odbył się w sali Domu polskiego. Uchwalono rezolucję, domagającą się zupełnego równouprawnienia politycznego, narodowego, kulturalnego i językowego dla ludu polskiego na Morawach oraz zrównania w prawach z ludnością czeską i niemiecką.

W nim wziął także udział poseł do sejm morawskiego, socjalista czeski Brocken, który oświadczył, że przyłącza się do powyższych życzeń i przyrzeka przedstawić w sejmie morawskim wniosek utworzenia sieci szkół polskich na Morawach.

„Kronprinz” u kanclerza.

BERLIN, 9 stycznia (wł.) Dziś w południe następca tronu niemieckiego odwiedził kanclerza Rzeszy, Bethmanna-Hollwega i długo z nim konferował. Właściwy cel konferencji jest niewiadomy. Przypuszczają jednak, że przedmiotem jej były rewelacje prasy o znanych depezach następcy tronu do generała Deimlinga.

Proces o zajścia w Saverne.

STRASBURG, 8 stycznia (wł.) Dziś w południe zakończono przesłuchiwanie świadków w procesie pułkownika Reuttera poczem zabrał głos prokurator, który żądał uniewinnienia Reuttera od zarzutu przywłaszczenia sobie władzy egzekucyjnej i żądał skazania go na 7 dni więzienia oraz pozbawienia godności obywatela miasta Saverne. Po południu rozprawy zakończyły się zupełnie. Wyrok spodziewany jest w sobotę, o godz. 10 rano.

Reformy wojskowe w Turcyi.

KONSTANTYNOPOL, 8 stycznia (wł.) Pod wpływem wojskowej misji niemieckiej zniesiono najwyższą radę wojenną przy tureckim ministerium wojny. Rada składała się ze starych, zasłużonych generałów tureckich.

Strajk kolejowy w Afryce.

LONDYN, 8 stycznia (wł.) Donoszą z Kapstadu, Pretoryi, Kimberleyu, Johannesburga i innych miast Afryki południowej o nowych, trudnych do wykonania, żądaniach ekonomicznych, przedłużonych przedsiębiorstw przez pracowników kolejowych. Ogólny strajk kolejowy zdaje się być nieunikniony.

Zgon matki Roosevelta.

NOWY JORK, 3 stycznia (wł.) Zmarła na gorączkę tyfoidalną matka byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelta.

Z ostatniej chwili.

Szykany pruskie.

Poznań, 9 stycznia. (wł.) Znany publicysta Karol Rzepecki skazany został na 1 miesiąc więzienia za rozpowszechnianie śpiewników polskich, zakazanych przez prokuratorę państwa.

Z sejmiku alzackiego.

Strasburg, 9 stycznia. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku alzacko-lotaryńskiego podsekretarz stanu Wandel zawiadomił posłów, że rząd Rzeszy sprzeciwia się używaniu barw krajowych obranych przez alzackich, gdyż zarówno Alzacja jak i Lotaryngia należą do Rzeszy i powinny używać jej barw; poczem zabrał głos poseł socjalistyczny Böhle i zapytał rząd, czy wiadomo mu, że podczas trwania procesu Reuttera cała załoga savernska stała pod bronią. Podsekretarz stanu odpowiedział, że działało to za wiedzą i zgodą władz cywilnych.

Odwołanie attache wojskowych.

Konstantynopol, 9 stycznia. (wł.) Wszyscy tureccy attache wojskowi oprócz attache w Berlinie i Wiedniu zostali odwołani ze swych stanowisk. Oczekiwane są również poważne zmiany w samem ministerium wojny.

Katastrofa lotnicza.

Amsterdam, 9 stycznia. (wł.) Lotnik Wainmel spadł pod Rotterdamem do rzeki Mozy. Aparat został zdruzgotany, lotnik zaś ciężko ranny pozostaje w agonii.

Zaburzenia strajkowe.

Madryt, 9 stycznia. (wł.) Nadchodzą tu niepokojące wiadomości o zajściach w obwodzie strajkowym w Rio Tintos. Wczoraj zebrało się 300 strajkujących w mieszkaniu jednego z dyrektorów. Policja rozpedziła zebranych, aresztując z nich kilku.

Aresztowani zeznali, że zamiarem ich było wprowadzić dyrektora, aby w ten sposób zmusić administrację do uwzględnienia ich żądań.

OFIARY.

Dla Tow. „Wiedza”.

Bronisław Sokolnicki 60 k.
Władysław Kozłowski 60 k.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Patury 1 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na Ochronę w Chojnach.

Pracownicy st. Chojny 4 rb. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trów (w sekundach masek)	Uwagi
9/1 popoł.	744.6	- 2,3	81	Pn Z 2	Z dnia 8/1
8/1 9 wiecz.	741.8	- 4,0	91	Pd Z 2	Temperatura max. — 3,0°C., min. — 5,5
9/1 7 rano	780.1	0,8	98	Pd Z 2	Opadn. 1,8 mm.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50, 2.31.
Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.
Odchodzą do Łowicza 10.
Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46
Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacyi, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacyach, b), d), g), h) są bezpośrednioj komunikacji.
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

S. + P.

60

Jedyny ukochany synek Mieczysława i Janiny z Taborskich

po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w czwartek dnia 8-go b. m., przeżywszy sześć i pół lat. Zrozpaczeni tym strasznym ciosem rodzice, zapraszają kolegów, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy szpitala Anny Maryi, w niedzielę dnia 11-go b. m., o godzinie 2-jej po południu.

S. + P.

Józef Domański

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 stycznia r. b., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok z domu, ul. Kowieńska w Karolewie na cmentarz w Retkini nastąpi w niedzielę 11 b. m. o godzinie 2-jej po południu. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

58

Rodzina.

Strajk zecercki.

Kraków, 8 stycznia.

Strajk zecercki w Austrii biebrze obrót niespodziewany. Oto od 10 dni uczy i ćwiczy się w zecerstwie mnóstwo panien, które ukończyły szkoły wydziałowe. Niektóre z nich ukończyły nawet gimnazjum.

Szkoły dla dziewcząt urządzono w Wiedniu, Pradze, Berlinie i... Częstochowie (P), Polek poduczonych jest już 26, kandydatek-polek zgłoszonych wyżej stu.

Sztuka zecercka, zwłaszcza po wynalezieniu maszyn do składania, jest łatwa do wyuczenia i nadaje się bardzo dobrze dla pracy kobiecej. Jednej kwalifikacji nie będą miały te adeptki sztuki zecerckiej—przynależności partyjnej, ale też raz skończy się ten dla obu stron szkodliwy system, że o kwalifikacji na zecera rozstrzyga, jak naprz. w Austrii, nie jego zdolność i przydatność fachowa, ale jego partyjność polityczna. Obecnie dobry zecer, któremu się najlepiej działa, musi się wysługiwać celom, które z życiem i zawodem jego związku żadnego nie mają.

Wobec niezmiernie podażi pracy kobiecej, a ograniczonego dla niej pola, zecerki zwłaszcza maszynowe, na wzór Francji i Anglii, gdzie liczba ich i praca co roku znacznie wzrasta, mogą uzyskać nowy rynek dla swej pracy i niezawodnie skwapliwie z niego skorzystać.

Groźny pożar.

Wiedeń, 8 stycznia.

W biurach tutejszej firmy filmów „Gau-mont“ na Mariabilferstrasse № 59, eksplodowało wczoraj przed południem wskutek nieostrożności jednej z robotnic przy czyszczeniu film benzyną kilka filmów.

Ogień rozszerzył się z ogromną szybkością i płomienie wkrótce wybuchły na dachu. Straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce wypadku.

Wkrótce wydobyto dwoje zupełnie zwęglonych zwłok, które agnoskowano jako zwłoki dwóch urzędniczek towarzystwa asekuracyjnego „Austria“, którego biura znajdują się w tym domu na pierwszym piętrze. Niewątpliwie podczas ucieczki dostały się w środek płomieni i zginęły. Dwie kobiety są ciężko ranne. Jedna z nich już umarła. Jednego robotnika dotychczas brakuje.

Mowa tronowa Wilhelma II.

Berlin, 8 stycznia.

Dzisiaj w południe odbyło się otwarcie sejmiku pruskiego. Posiedzenie otworzył prezes sekcji pierwszej, hr. Schwerin-Löwitz.

Następnie w zastępstwie cesarza Wilhelma odczytał mowę tronową kanclerz Rzeszy, Bethmann Hollweg.

Mowa tronowa utrzymana jest w tonie czysto przedmiotowym. Nie zawiera żadnej wzmianki o reformie wyborczej sejmowej, zaznacza po-myślne położenie finansowe, wymienia kwestję polepszenia pensji urzędników różnych deka-sterii, zapowiada rozległe projekty, rozszerzenie sieci kolejowej, nowe prawo mieszkaniowe, pogłębienie opieki nad młodzieżą, reformę administracji lokalnej. *Mowa tronowa zawiera także zapowiedź wniesienia ustawy przeciw polakom i stano-wiącej oddawna postulat hakatystyczny.*

Na zakończenie poświęcono kilka słów charakterystyce położenia międzynarodowego, które „przedstawia się pokojowo dzięki usiłowaniu wielkich mocarstw.“

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.**

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2509

CYRK „DEKADANS“.

Dzisiaj piątek 9/1 1914 roku, 11-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej, dziś walczą: I para: Uwaga spotkanie tej pary przyspieszone na prośbę Wildmana. 2 potężne siły. Kto wyjdzie zwycięzcą? Sensacja dnia. Wildman (prawdziwy) jedyny żydowski szampion świata Wenger z Węgier który jest demonstrowany na obrazie kinematograficznym-zwycięzca w ostatnim turnieju w Warszawie na Karowej Rissbachera i Szmit-Westergartena — Sawa Rajković szampion Serbii. II para: zručność i szkoła Ulrich szampion świata — sila Murzuk szampion Afryki. III para: Hitzling Berlin — Nieznany-Tyrol. IV para: Mańko Cyklop II szampion warszawy — Warga-Janos szampion Węgier. Początek walk punktualnie o godz. 10 wieczór. Cyrk ogrzewany! 7 stycznia Rajković zwyciężył Burchan-a w 3 m. 20 s. 20 s. Tyrolczyk zwyciężył w 2 m. Krausego. Wildman—Murzuk bez rezultatu. Baganz zwyciężył Hitzlinga w 2 m. 30 s. ANONS: W niedzielę 11 stycznia dane będą 2 wielkie przedstawienia. Początek popołudniowego przedstawienia o godzinie 3-jej po południu. 77

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-nie 4—5. 1181

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE sprzedaje nowootworzony ma-gazyn Władysława Romi-szowskiego Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca białe do przedpokojów z lustkami. **Fabryczny skład łóżek** metalowych, wózków i wełocypedów dziecięcych, foteli dla chorych wariant, lodowni oraz krzesel giętych. **Po ce-nach fabrycznych** pierwszo-rzędnych fabryk krajowych. W niedzielę i świętamagazyn otwar-ty cały dzień. 2985—r.

AI! Służące przyzwite do wszystkich, dziewczęta z przyjazdu, i wszelkiego ro-dzaju służbę z rekomendacją poleca nowy kantor służby Mi-kolajewska 65 E. Zerfass. 250

A Meble z 3-ciu pokoiów sprze-dam tania Spacerowa 27—6.

A Meble różne z salonu stolo-wego, sypialnego, oraz pa-pugę gadającą sprzedam zaraz za bezcen Karola 8—10. 12251—10—7

A Bardzo tania meble sprze-dam mało używane. Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 242—6-10-12-13-15-17—1

B iurko, garnitur mebli, kredens otomane, szafy, łóżka, umy-walnie, tremo, stół, krzesel 12 bielizniarkę, pensjonerkę, wy-jeżdżając rozsprzedam tania ul. Zielona 10—5. 236—1

C hłopak obeznany przy koniach potrzebny zaraz Pańska 66. 238—1

D o sprzedania kawaleria z bi-lardem, powód śmierć męża, Zgierz Nowy Rynek przy stacyi Tramwajowej. 175—3—2

D om z piekarnią w Aleksandro-wie Lutomiarska ul. 589 do sprzedania lub do wzięcia w dzierżawę Z Blimel. 174—3—2

D ziewczyna lub kobieta po-trzebna zaraz do służby ul. Przejazd nr. 48 m. 12. 3—4—4

F ilia piekarska zaraz do sprze-dania Wólczajska 85 u pie-karza. 237—2—1

F ilia piekarska do sprzedania Długa 18. 183—3—2

G ietry piękne rozmaitych kolo-rów, trykoty ciepłe, oraz ka-losze najwygodniej nabywać w sklepie Morawskiego, ul. Główna 17 (siedemnasty). 25—3—5

G aramofon do sprzedania duży ul. Płocka nr. 2 od 4 do 9 wieczór. 216

J est do sprzedania dom z pie-karnią w Pabianicach. Ce na przystępna. Wiadomość u J. Pawłowskiego w Łodzi ul. Kał-na nr. 18. 198—3—2

K rawcowa zdolna poszukuje sycia w domach prywatnych z krojem paryskim Gubernator-ska nr. 34 m. 35. 182—2—2

K sięgarnia dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Wiado-mość w Księgarni Przejazd 24. 202—3—2

K ontrabas do sprzedania zaraz Stare-Rokicie ul. Zurawia nr. 9 dom Kalfińskiego oraz ma-szyna do ponczoch okrągła. 215—2—1

K rawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych ul. Jani-ny 5 m. 28. 220—2—1

M agiel nowy sprzedam do zabra-nia Widzewska 61. 176-3-2

M agle 2 do sprzedania w do-brym punkcie ul. Konstanc-tynowska nr. 6. 158—3—2

M łody człowiek z cztero-klasowym wykształceniem potrzebny do kantoru. Oferty z „curriculum witeae“ złożyć w „Rozwoju“ pod lit. „C. H. W.“ 2—1

M eble z kilku pokoiów, wy-jeżdżając wyprzedam bardzo tania Zawadzka 38—1 w mie-scie dom chrześcijański. 241—2—1

M am furgon rzeźniczy w do-brym stanie do sprzedania Rzgowska nr. 134. 212—3—1

N auczycielka udziela korepe-tycyi w języku niemieckim, polskim i rosyjskim Adr. pro-szę „Rozwój“ pod lit. „H. M. 20“. 221—3sw—1

N auczycielka z gruntowną zna-jomością języka francuskiego i świadectwem rządowym potrzebna. Oferty „Francuzka“ w Rozwoju. 47—3*—2

O d lutego do maja poszukuję 5 pokoje z kuchnią, salonik stołowy z umeblowaniem, wej-scie frontem. Oferty „Alinus“ przybiłkął się pies moregowaty i uszy obcięte prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Piotrkowska 215 stróż wskaze. 149—3—2

P otrzebne zdolnych agentów do sprzedaży maszyn, pena-sy i prowizja ul. Wólczajska 97—32 od 2—4. 146—2—2

P otrzebna zdolna prasowaczka oraz koszularka Nowo-Zar-zewska 15 w pralni. 191-3-2

P otrzebna praczka Piotrkowska nr. 108. 195—2—2

P oszukuje panny inteligentnej do wspólnego mieszkania ul. Zawadzka 10 m. 25. 178—3—2

P otrzebni czeladzie szewcy na damskie i reparacje Widzew-ska nr. 50 na dole. 167—2—2

P rzyjeżdżna poszukuje zajęcia za panienkę do dzieci lub za pokojową. Z językiem pol-skim i niemieckim. Wiado-mość Widzewska nr. 73 m. 35. 157—3—2

P rzyjmę na mieszkanie inteli-gentnego pana Nawrot nr. 89 m. 20 III piętro. 155—2—2

P rzybiłkął się pies buldog zół-ty obcięte uszy odebrać można ul. Wiznera nr. 19 w sklepie. 153—2—2

P otrzebna dziewczyna skrom-nych wymagań, praca od 9 rano do 7 w. Zgłaszać się ul. Dziełna 78 parter. 245—3—1

P otrzebny zdolny kowal na ma-szynowe roboty Zawadzka nr. 14. 244—1

P otrzebne uczennice do pralni Przejazd nr. 46. 243—1

P okój umeblowany do wynają-cia osobne wejście z wygo-dami Kolubińska Andrzeja 7. 240—2—1

P oszukuje miejsca stróża ul. Jana nr. 20 Radogoszcz. 204

P otrzebna gospodyni do resta-uracji Oferty „Gospodyni“ do Rozwoju. 217—2—1

P otrzebna zdolna prasowaczka Skwerowa 13. 225—2—1

P otrzebny uczeń z początkami do krawca Piotrkowska 3. 227—2—1

P otrzebna dziewczyna od 14 do 17 lat do służby Widzewska nr. 146 m. 36. 253—2—1

S wiewy transport kanarków do sprzedania dobrze śpiewają-cych Gubernatorska nr. 16 m. 1.

S klep spożywczy do sprzeda-nia z powodu choroby Spa-cerowa 51. 224—2—1

S klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zupełnie tania Grabowa nr. 25. 232—3—1

S zafa, otomana, biurko, krea-sens, krzesła, umywalka, nocne szafeczki wyjeżdżając sprzedam tania ul. Widzewska nr. 104 m. 22. 158—3—3

S przedam: otomane, stół duży, biurko, łóżko z materacem, krzesła, wagę pięciopudową i cztery lampki elektryczne. Dziel-na 36 m. 16. Przychodzić do 11 rano i od 6 wiecz. 200—2—2

S zewcki sklep do sprzedania. Wiadomość: Nawrot № 23. 3—2

S klep do wynajęcia Wschodnia 55 (róg Cegielnianej). 3—2

S są do sprzedania: kasa, aparat do piwa, drewniana gablotka, wianienka do wódek. Wiadomość bufet II kl. st. Łódź-Kaliska od 10—1 i od 5—6. 3—2

S klep rzeźniczy z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość u rządcy Nowo-Zarzewska № 39. 3—2

S klep zaraz do wynajęcia Wi-dzewska nr. 107 róg Nawrot. 95—3*—3

S klep kolonialny tania do sprze-dania z powodu wyjazdu do Syberyi; ul. Przejazd 49. 2—2

U lica Ciasna nr. 4 przybiłkął się pies biały uszy złote na krzyżu łaty złote ogon obcięty można go odebrać za zwrotem kosztu. 222—1

Z dolna krawcowa poszukuje sycia w domu prywatnym, może też przyjąć posadę na stałe. Oferty w adm. Rozwoju dla „Krawcowej“. 207—2—1

Z dolna krawcowa z krojem chodzi do prywatnych domów do sycia ul. Nowo-Zarzewska nr. 15 m. 37. 239—1

3 lub 4 pokoje potrzebne od kwietnia. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „Z. B“. 6—6*—1

4 pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spa-cerowa nr. 41. 11127—3d—5

Zagubione dokumenty.

- A**gnieszka Kucharska zagubiła A kwit od paszportu, wyd. z fabr. Bidermana. 254-1
- B**olesław Łęgarz zagubił kartę B od paszportu, wyd. z fabr. Szeja. 251-1
- D**nia 3 stycznia zaginął portfel D z paszportem na imię Władysława Szolca wyd. z mag. m. Łodzi oraz kwit bagażowy wyd. z Banku Handlowego w Łodzi z zaliczeniem na rb. 70 na Akc. Tow. Ryc. w Białostoku. Łaska-wego znalazcę upraszam o odniesienie takowego do Banku Handlowego lub na ulicę Andrzeja nr. 56 dla Szolca. 122-3-3
- D**omański Andrzej zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 164-3-2
- E**dmond Kin zagubił paszport, wyd. z gm. Rąbień gub. Piotrkowskiej pow. Łódzki. 229-3-1
- F**ranciszek Pawlak zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 112-3-3
- J**ózefa Siuda zagubiła paszport, wyd. z gm. Dobra gub. Piotrkowskiej. 148-3-3
- J**ózefa Zawadzka zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Bachraka. 166-3-2
- J**an Kozłowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Fenstra. 208
- J**ózefa Pakowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. K. Kycke w Zduńskiej Woli. 235-1
- K**awecki Ludwik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Bukiet. 215-3-1
- M**ichał Łazuchiewicz zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 219
- M**aryanna Miksa zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. I. K. Poznańskiego. 205-1
- O**tto Keller zagubił paszport, wyd. z mag. łódzkiego. 151-3-2
- S**tefan Deriński zagubił paszport, wyd. z m. Koła gub. Kaliskiej. 123-3-3
- W**archoł Adam zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Freidberga. 218-3-1
- W**ojciech Moczkowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Dancygiera. 235
- Z**aginął paszport, wyd. przez Zwojta gm. Wozniki Piotrkowskiego pow. 15 czerwca 1906 r. za nr. 143 na imię Wiktorji Gołębczak. 228-3-1
- Z**aginął paszport, na imię Bogusława Kuznowicza wyd. z gm. Gosławice pow. Koniński. 7-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Teodora Tice na imię Franciszka Tomaszewskiego. 219
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Stefana Kowalczyka wydana z fabr. Henryka Kadiera, 211
- Z**aginął paszport, na imię Bronisławy Kowalewskiej wyd. z mag. m. Łodzi. 180-3-2
- Z**ofia Kaczmarska zagubiła książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. m. Łodzi. 189-3-2

MASŁO

roślinne pod nazwą „ALIMA“ do użytku stołowego i kuchennego.

38 kopiejek za funt.

Masło roślinne „ALIMA“ nie różni się ani wyglądem ani też smakiem od najlepszego masła śmietankowego. Masło „ALIMA“ nie zawiera żadnych tłuszczów animalnych, z powodu tego zdatne do przygotowania wszelkich potraw postnych. Masło „ALIMA“ jest do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych,

Libawskie Towarzystwo Akcyjne (dawniej Kieler) fabryka w Warszawie. 4291

Przedstawiciel na Łódź i okolice
EMIL HADRIAN, Łódź, Mikołajewska 100. TELEFON № 7-89.

Szkoła przygotowawcza Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa № 17 (dom Akcyjnego Towarzystwa K. Scheiblera), przyjmuje zapisy na II-gie półroczje, codziennie od 10-ej do 1-ej i od 5-6-ej. Zadaniem szkoły—systematyczne rozwijanie dzieci i gruntowne przygotowanie ich do średnich zakładów naukowych. Ze względów higienicznych i wychowawczych ilość dzieci ograniczona. Lekcje 12 stycznia. Przy Zakład freblowski.

DYREKCYA 4260 Pabianickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 12 i 13 stycznia 1914 roku. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja Szkoły.

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 2 stycznia st. st. 1914 roku o godz. 11 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnie licytacji niewykupione towary, przybyłe za frachtami: Małkin Pótn. Zachodn. 3736 kartofle, wysyłający G. Migdał dla okaziciela; Odesa Towar. Połud.-Zachod. 829320 konserwy rybne i owocowe, wysyłający S. B. Falc-Fein dla okaziciela, zaliczenie 300 rub.; Odesa Tow. Połud.-Zachodn. Nr. 841416 piure pomidorowe, wysyłający Wiktor K. Ficher dla okaziciela; Włocławek W. W. 11092 posp. ser ruski, wysyłający Jabłonka dla okaziciela; Aleksandrów Pogr. W. W. 246334 rośliny suszone, wysyłający E. Czarnecki dla okaziciela, zaliczenie 17 rub. 45 kop.; Aleksandrów Pogr. W. W. 246643 figi, wysyłający Agentura Celna dla N. M. Szenberg, zaliczenie 41 rb. 10 kop.; Warszawa W. W. 566197 wódki słodkie wysyłający F. Jankowski dla okaziciela, zaliczenie 91 rb. 52 kop.; Granica 102843 (Mako 2198) cebula, wysyłający Węgierskie Towarz. produktów spożywczych dla N. Goldsteina.

Na stacji Łódź-Karolew o godz. 3-ej po poł.: Olewsk Połudn.-Zachodn. 24733 krokwie sosnowe, wysyłający Sz. Herenroth dla okaziciela, Wierzbnik Nadw. 311084 belki sosnowe, wysyłający N. Heller dla okaziciela i kłonicie drewniane od przewozu transport. bawelny.

W razie, gbyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 3 stycznia st. st. 1914 roku o godzinie 10-ej rano i na stacji Łódź-Karolew o godzinie 3-ej po południu.

Do sklepu galanteryjno-manufakturnego potrzebna zdolna, młoda, przyjemnej powierzchowności

Sprzedawczyni,

władająca dobrze językami: polskim i niemieckim. Oferty składać pod lit. „P“ w Administracyi „Rozwoju“.

Rok założenia 1905.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu **Kursy Buchalteryjne**
J. MANTINBANDA w Łodzi, ul. Cegielniana 47
Telefonu 24-28.

Rozpoczął się zapis na następne półroczje. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek 20 stycznia 1914 roku o godz. 8-ej wieczorem.

Wykładane są następujące przedmioty: buchalterya pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa, korespondencya rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe i prawo wekslowe, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i pismo na maszynie.

Wznowionym zostaje również na życzenie wykład języka niemieckiego. Dla osób nie posiadających kwalifikacyi, potrzebnych do wstąpienia na kursy, Rada Pedagogiczna uznała za konieczne urządzić **KURSY PRZYGOTOWAWCZE**.

Kancelaryja otwarta codziennie od 7-9 wieczór. Dobrze kończących kursy poleca się na posady.
87 Zarządzający kursami **J. Mantinband**.

Zginęły lub zostały skradzione dwa weksle: 1) na rb. 80.75 platny 15 III 1914 roku, wystawca D. Rawicz (Łódź, Pańska 85) na zlecenie J. Bauma.
2) na rb. 150 platny 23 I 1914 roku, wystawca A. Dietel (Łódź, Piotrkowska 163) na zlecenie Warszawskiego Towarzystwa Handlu Towarami Aptecznymi dawniej Zjednoczeni Aptekarza i „Ludwig Spiess i Syn“.
Uprowadza się o nienabywanie takowych, gdyż stosownie zastrzeżona pozycyone u wystawców.

Chrześcijańska Spółka Firmowo-Komandytowa

Łódź, ulica Główna № 32.

Z dniem 5-go stycznia b. r. zostanie otworzona nasza spółka. Kupuje, sprzedaje, zawiadania, wypożycza, czyści i reparaże wszelką garderobę, oraz kupuje, koldry pluszowe, pikowe, i wszelką stołową bieliznę.

Z poważaniem
Lebiada i S-ka.

Pracownia Gorselów N. KEDZIERSKIEJ, Piotrkowska № 132.

2 POKOJE z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia zaraz Promenada 41
Blizszych szczególow udziela Administracya „Rozwoju“.

SKLEP

do sprzedania. Wiadomość: Orła 11 mieszk. 11 między 1 a 3 godziną. 4458

Zaginął weksel na 191 rb., platny 19 października 1914 roku, wystawiony przez Bronisława i Weronike Czerwinski, na zlecenie Władysława Brzozowskiego, zastrzeżę się przedna byciem, gdyż jest nieważny. 34

Potrzebne cwiernienki

(niciarki) do przedzłni szewiotu. Stephan i I Werner. Wierzbowa przy Dzielnej za Remizą Tramwajową. 20

36 Energiczni panowie i panie

do sprzedaży książek, obrazów, albumów, nut, etc., z wygodnemi ratami poszukuje poważna firma. Znaczný dochód zapewniony. Oferty pod „T. D.“ w „Rozwoju“.

Ogólnie znana lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2053

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

3 POKOJE

z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Promenada 41. 56

Potrzebny 79

KASYER

Z kasyą do Baluckiego Lombarda. Wiadomość u dyrektora Zgierska 64. 95

Podziękowanie.

Niniejszem uwatam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „FAGOSOL“, który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako szczyoty płuc. Jestem teraz, Bogu dzięki zupełnie zdrow i radzę wszystkim chorym na płuca używać FAGOSOLU.

Możecie Panowie ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to samo każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodi za dobry środek, bo wątpięm zupełnie o wyleczeniu.

Adres mój: M. Koncziaty, Piaseczno, dom własny.

Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, zażywanie Fagosolu wystarczy do wyleczenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.

Fagosol leczy szybko i radykalnie: bronchit, astmę, kokuks, oraz wszelkie zastarzałe kaszle i katary płuc.

FAGOSOL dostac można w aptekach i składach aptecznych.

Reprezentant: Towarzystwo Chemiczne, Warszawa, tel. 17-94.

SKLEP za 160 rubli

zdatny dla zegarmistrza, szewca albo modystki do wynajęcia zaraz. Gubernatorska 19. 52

Dr. med. BOLESŁAW KON powrócił.

Poszukuję umeblowanego POKOJU

przy rodzinie z całodziennem utrzymaniem albo bez w miejscowości: Mikołajewska do Gubernatorskiej i Nawrot a stamtąd do Wodnego Rynku. Wiadomość w administracyi T. A. K. Scheiblera, Wodny Rynek № 2.

GHORYM

Chorych leczących się
Sperminą-Poehla, starają się oszukać
za pomocą szumnych reklam o płynach z
gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie
krepując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na
imię i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli
nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz
chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermi-
ną-Poehla, zawierają one często szkodliwą dla zdrowia składnik.
Przy oznaczeniu, niemyły płowoci, uwidzieli starozym, histeryj, nerwobólach,
zmniejszeniu, gruźlicy, przymionie, skutkach leczenia ręką, chorobach serca o-
trzeszeniu, swądzeniu, bicia serca, arytmi, (miocarditis) swądzeniu tętna, alkoholo-
lizmie, mianu mleczu pacierowego, paraliżach, osłabieniu walek przebytych chorób,
przemoczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te olśniewa-
jące wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych
i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ.**

SPERMINA-POEHL'A

I odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o nie-
zdatości których wydana została odrębna broszura, którą wysyłamy na żądanie
gratis - franco, wraz z najnowszą literaturą o **SPERMINIE**
SPERMINA-POEHLA znajduje się w sprzedaży
we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR. POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi Fabryczno-Lódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go grudnia 1913 r. będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4 miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacji Warszawa za № 365, 8799, 9938, 1005, 1936, 2139 i 9871, Tomaszów za № 7525, Kozłowski za № 157, Skarżysko za № 5336; Kowel za № 814 i Kielec za № 7154.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej:

Na stacji Łódź-Fabr.: parasolka stara, dwa stare parasole, laska, koszula i mankiety.

Na stacji Kozłowski: mufka, parasolka, chustka i worek w nim gałgany. 43

BAR „EXPRESS“

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Piłzeńskie z beczki. W niedziele i czwartki flaki.
Z poważaniem ZARZĄD.

KURSY POLITECHNICZNE w Łodzi, Piotrkowska 117

przygotowują młodych ludzi bez różnicy płci i wyznania na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektro-technicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędną siły pedagogiczne. Buchalterya, języki obce i korespondencya za bardzo nieznaną opłatą. Otwieramy klasę przygotowawczą, dla dzieci lat 13-15 i karay monitorów dla dorosłych. Zajęcia wieczorowe. Informacye i zapis codziennie od 5 — 8. 4489

Zamiast powinszowań noworocznych

złożyli na rzecz Szkoły Rzemiosł przy ulicy
Wodnej następujący pp.:

Po rb. 25: Tow. Akc. L. Geyer.

Po rb. 10: Biedermann B., Geyer Eug., Somya K., Weigt S. i C-o.

Po rb. 5: Bracia Pstragowscy, Buhle K., Casella i C-o, Kaiserbrecht E., Geyer G., Geyer R., Geyer Helena, dr. Grohmann A., Grohmann H., Grohmann L., Scheibler Anna, Herbst E., Hofrichter K., Hüffer E., Hüffer Br., Heiman E., Finster T., Lipkowski St., Motte, Meillasoux i Caulier, Meister, Lucius i Brüning, Leonhardt E., Richter I., Wolski i Gorecki, Wainreb Z., Żukowski E.

Po rb. 3: Kossakowski W., Nebelski, Anstadt Tow. Akc., Filipkowski E. z żoną, Gundelach ks. pastor, Jarzębowski J., Oikowski Filip, Anstadt K., Bronikowski W., Kaiserbrecht W., Krempf, Karsch T., Lipiński A., Tujakowski T., Ziegler jun., Markowski T., Arędzki T., Borkowski Ł. J. Tow. Akc., Fiszor M., Hemsalech C., Ramisch Fr., Blüthgen, Keilich G., Kindermann I., Schweikert K., Zapp Br., Radwański I. (na fundusz B. Prusa), Gerlicz W., Miszewski S., Nestler N. i I., Eisert E., dr. Elram A., Wilde H.

Po rb. 2 kop. 50: Brinckenhoff Edmund.

Po rb. 2: Chelmicki S., Czajewski Wiktor, Czarniecki I., Daszewski M., Drowing A., Findeisen S., Grabowski I., Gajewicz L., Jastrzębski T., Kempniński H., dr. Koliński J., Kłosowie H. i W., Kalle i C-o, Kamiński W., Lerowski S., Lenartowicz T., Łukowski S., Łuba M., Markowski B., Mogilnicki K., Milker Br., Nieznański I., Schwartzschultz, Trojanowski E., dr. Watten I., Wocalewski B., Wiciejewski L., Zieliński Stan., Barski I., Łada rejent, Schultz P., Bessin W., Guhl K., Klawe W., Michelis B., Przedpełski S., Raciborski A., Wagner E., Weil E., Angerstein ks. pastor, Bernhard A., Klinge i Schultz, Kinderman L., Kinderman P., Kinderman T., Kinderman A., dr. Altenberger, Blumenfeld L., Brinckenhof Edw., Dietrich ks. pastor, Fiedler Z., Grzegorzewski S., John I., Kopczyński W., Kroh W., Kossakowski W., Kunst W., Mörs M., Suligowski M., Swierczewscy C. i Z., ks. Tymieniecki, Winnicki Fr., Angerstein S., Gudgeon W., Flatt, Hyżycki I., Nippe Z., Tymowski W., Wagner A., Dietrich S., Popielawski A., Weil K.

Po rb. 1 kop. 50: Lisiecka F., Konic J., Lipiński Antoni, Frankowski J., Frankowski W., Rausch F., Majer W.

Po rb. 1: Matysek S., Odyniec I., Raciecki L., Świętlik S., Schmidt E., Wolski K., Czapski W., Certowicz W., Duszyński F., Matysek W., Mossakowski R., Nowaczy, ks. Przędzicki H., Szymankiewicz I., Urbański A., Bąkowska H., Chyczewski, Credo A., Dybczyński W., Fischer L., Fijałkowski W., Fiedler K., Gumowski W., Kwieciński S., Ło-

patto S., Maliński F., Odechowski U., Becker E., Bechtold, Baumgarten W., Ciot W., Cichocki B., Damsz T., Dominikiewicz A., Elsner K., Göldner K., Goldmintz, Günther E., Günther L., Goepfert K., Hauk K., Jagodziński, Korewa Z., Koźmiński L., Nowicki K., Potz J., Radzicki I., Petrykowski I., Sandomierski Z., Skrzewski E., Skolimowski M., Wanatowski W., Wolberg I., Żyźniewski I., Stępowski W., Wereszczyński I., Zarzycki M., dr. Bernhard E., Bernhardt O., Bartoszewski M., Buchowski I., Bocheński S., Buława, dr. Bogusławski, dr. Cadarski, Czeraszkiwicz I., Domański L., Golda L., Gajdziński, Hesse I., Kowalski S., Maternicki F., ks. Małczyński, Stypułkowski I., Snay, Sarosiek W., Swidwiński W., Tauberowa Z., Wolska I., Czechowski B., Horoszewicz M., Krasuski E., Perkowski K., Rynow O., Wyczyński, Babicki A., Bigalke S., Cundel I., Cisowski A., Drażewski W., Fuks L., Goebel I., Hofman E., Horodyński W., Jezierski L., Koperski, Kłokocki L., dr. Łuczycy B., dr. Michalski I., Morawski, Pagowski I., Rossmann K., ks. Szmidel K., dr. Tomaszewski, Teschich, Zarzycka M., Zaboklicki, Czarnomski, Ekerkunst, Feja F., Fabiszewski, dr. Jokiel J., Jezierski Z., dr. Koziołkiewicz F., dr. Michalski Ł., Ordyński T., dr. Piekarski T., Peter R., dr. Skusiewicz F., Scholtz R., Sułowski T., Drozdowski T. i S-ka, dr. Jelnicki S., Keilich O., Majewski H., Patzer ks. past., Borowy B., Czernichowski, Gajewski R., Morski A., bar. Manteuffel M., Pakulski, dr. Skalski S., Szczurin P., Thoelke E., Struś B., Wierzbicki T., Brukowski P., Eckersdorf W., dr. Gariński, dr. Jasiński K., Kokeli T., Osterman A., Siennicka L., Schütz S., dr. Tochterman A., Wyganowski W., Widner S., Villiet, Zawadzki W., Żychlewicz I., Zaar H., Bursze S., Grallński, Grodzicki B., Henel K., Kopczyński J., Popławski W., Tyszka M., Tuczyński A., Taler E., Wróblewski F., Wertschitzky K., Wojewódzki W., Zaboklicki, Engeman E., Moszkowski M., dr. Trenkner H.

Po kop. 50: Duszkiewicz M., Neufeldówna S., Albrecht S., Just E., Niemirko A., Grotowski S., Horst W., Kon L., Brzeziński St., Dobrucki A., Jaroszyński S., Wilkoszewski F., Bojarski S., Folman M., Wajnikonisówna M., Bogucka, Zieliński M., Jagodziński K., Albert R., Usielski I., Sądkiwicz E., Szubert A., Babski W., Tymowski S., Kowalewski W., Berkowski E., Łukawski W., Hykiel S., Jaszczak P., Zieliński M., I. S., Przyborowski J., Oikowski Fr., Robakowski, Glaser S., Cholewicka H., Horstówna I., Szerszeński S., Hornberger B., Jasiński K., Jurkowski T., Jurkowski Fr., Sienkiewicz Z., dr. Libiszowski, Nusbaum B.

Po kop. 40: Lewandowski.

Po kop. 30: Smiarowski A., Cieślak S., Hykielówna H., Szeperlinzanka J.

Po kop. 25: Urbański A., Trzeciak P.

Po kop. 20: Waszczyński A.

Razem rb. 640 kop. 80.



Fabrykańca styczeń POMADKI AMOR
Tow. Akc. Zakł. Chem. Lubrzyński
i S-ka, Berlin. 8648

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 57.

Przyjm. od 8—9 i pół rano 15—6
pół po poł. w niedziele i święta
tylko rano od 8—10